



Polak Tomasz Kaczówka jest jedną z dwóch śmiertelnych ofiar strzelaniny, do jakiej doszło w wigilijny poranek w czasie akcji gaszenia pożaru w Webster w stanie Nowy Jork. Według ustaleń policji, 62-letni mężczyzna celowo podłożył ogień i zaczął strzelać do przybyłych na miejsce strażaków. Dwóch z nich zginęło na miejscu, dwóch zostało rannych.

Tragicznie zmarły strażak w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w West Webster w stanie Nowy Jork pracował od 2010 roku. Na swym profilu na Facebooku nie krył dumy ze swego polskiego pochodzenia oraz pracy w straży pożarnej.



Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 5.30 rano w miejscowości Webster nad jeziorem Ontario w stanie Nowy Jork. Strażacy otrzymali zawiadomienie o palącym się samochodzie oraz budynku mieszkalnym. Kiedy przybyli na miejsce 62-letni William Spengler otworzył do nich ogień, zabijając dwóch z nich na miejscu i raniąc dwóch kolejnych. Postrzelony został także przypadkowy przechodzień.

Według ustaleń śledczych wszystko wskazuje na to, że Spengler zastawił na strażaków pułapkę. Mężczyzna został zastrzelony przez policję. Motywy jego działania nie są znane. Wiadomo, że 62-latek niedawno wyszedł z więzienia, gdzie spędził 17 lat za zamordowanie swej 92-letniej matki.

Zabójca najprawdopodobniej podłożył też ogień, który strawił doszczętnie cztery domy. Kilkadziesiąt osób zostało ewakuowanych.

Tragedia w wigilijny poranek poruszyła lokalną społeczność i strażaków nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

